

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 grudnia 2013 roku pełnomocnik powodów G. i G. F. (1) wnosił o:

I. zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda G. F. (2)

1. kwoty 65.000 /sześćdziesiąt pięć tysięcy/ złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią córki K. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

2. kwoty 30.000 /trzydzieści tysięcy/ złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią wnuka O. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, 3. kwoty 2.400 /dwa tysiące czterysta/ złotych tytułem zwrotu honorarium adwokackiego za prowadzenie sprawy w postępowaniu przesądowym z ustawowymi odsetkami od dnia następnego do dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu,

II zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki G. F. (1):

1. kwoty 65.000 /sześćdziesiąt pięć tysięcy/ złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią córki K. S. wraz z ustawowymi odsetkami od wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

2. kwoty 30.000 /trzydzieści tysięcy/ złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią wnuka O. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

3. kwoty 2.400 /dwa tysiące czterysta/ złotych tytułem zwrotu honorarium adwokackiego za prowadzenie sprawy w postępowaniu przesądowym z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu,

III. rozpoznanie sprawy także pod nieobecność powodów,

IV. w razie zaistnienia przesłanek z art. 339 k.p.c. wydanie wyroku zaocznego, V. zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2014 r. Sąd zwolnił powodów G. F. (2) i G. F. (1) od kosztów sądowych w całości.

Pełnomocnik pozwanego (...) SA V. (...) wnosił o:

1. oddalenie powództwa w całości,

2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

3. rozpoznanie sprawy również pod nieobecność pozwanego. Ponadto wnosił o przeprowadzenie dowodu z: akt szkody nr 2006- (...) - (...) oraz 2006-13/000- (...) na okoliczność przebiegu postępowania likwidacyjnego, ustaleń poczynionych w jego toku, a w szczególności decyzji wydanych w sprawie przez ubezpieczyciela na okoliczność wypłaconego na rzecz powodów ad 1 i ad 2 zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie po 15.000 złotych, jak również przyczyn odmowy wypłaty za rzecz powodów dalszych sum tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny;

K. S. była córką G. i G. F. (2)

/dowód: odpis skrócony aktu urodzenia k. 12 i odpis skrócony aktu małżeństwa powodów k. 12 akt I C 897/07/.

Oprócz córki K. S. powodowie mają jeszcze jedno dziecko W. F. lat 33, który aktualnie mieszka i pracuje za granicą w P., we Francji

/ dowód: odpis skrócony aktu urodzenia W. F. k. 13 akt I C 897/07, zeznania stron k. 86-89 akt I C 897/07/.

K. S. ukończyła liceum zawodowe w K.. Następnie rozpoczęła studia w Wyższej (...) w C. na kierunku (...) uzyskując w 1999 r. tytuł licencjata. Następnie przez okres 2 lat studiowała na (...) Politechniki (...) uzyskując tytuł magistra. Studia były finansowane przez powodów. Od 2001 r. była mężatką i mieszkała u rodziców męża. Pracowała w firmie (...) S.A. z/s w R., gdzie otrzymywała miesięczne wynagrodzenie około 1113 zł brutto / 835 zł netto w okresie od stycznia 2005 r. do maja 2006 r.

/dowód: zeznania powodów k. 86verte-89 verte, informacja o dochodach k. 19-19 verte, kserokopie świadectw szkolnych k. 15- 19 akt I C 897/07 /.

W dniu 11 maja 2006 r. w miejscowości Z. Gm. S. doszło do wypadku, którego sprawcą był Ł. G. kierujący samochodem ciężarowym marki M. o numerze rej. (...), który wymusił pierwszeństwo przejazdu i uderzył w nadjeżdżający samochód marki R. (...) o numerze rej. (...), w którym jechali powodowie oraz ich córka K. S., będąca w 8 miesiącu ciąży. Poszkodowana w wypadku została pasażerka samochodu R. (...) o numerze rej. (...) – K. S., która zmarła na miejscu wypadku z powodu zbyt licznych obrażeń ciała oraz jej syn O. S., który urodził się martwy w szpitalu.

/dowód: odpis skrócony aktu zgonu K. S. k. 11 akt I C 897/07, odpis aktu urodzenia O. S. k. 11 akt I C 897/07 i k. 15 niniejszych akt/.

Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez Towarzystwo (...) - (...) S.A. z siedzibą w W., numer polisy (...). Szkoda została zgłoszona przez powodów w dniu 30 listopada 2006 r.

/dowód: druk zgłoszenia szkody k. 22 -26 verte akt I C 897/07, okoliczność bezsporna /.

Przeciwko sprawcy wypadku toczyło się przed Sądem Rejonowym w B. II Wydział Karny postępowanie karne o sygnaturze II K 366/06, w którym Ł. G. został prawomocnie skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. w sprawie I C 897/07 z powództwa G. F. (1) i G. F. (2) przeciwko Towarzystwu (...) i (...) S.A. z siedzibą w W.-Oddział w P. o odszkodowanie z art. 446 § 3 kc zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 36.000 złotych na rzecz każdego z nich – tytułem odszkodowanie z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty. Ponadto Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 3.600 złotych tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa, nie obciążając powodów kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 3 września 2008 r. podwyższył zasądzone z tytułu odszkodowania na rzecz powodów G. F. (1) i G. F. (2) kwoty z 36.000 złotych na 37.000 złotych na rzecz każdego z nich, ustalając początek biegu odsetek ustawowych na dzień 3 maja 2007 roku i oddalił apelację powodów w pozostałej części i apelację pozwanego w całości.

Powódka G. F. (1) jest emerytką i pobiera świadczenie w kwocie 890 zł netto. Po śmierci córki wyjechała do Francji do syna, gdzie przebywała do 2012 roku i pracowała. Po śmierci córki korzystała z porad psychologa. Aktualnie wróciła do Polski aby zaopiekować się chorym ojcem. Nadal korzysta z porad psychologa i lekarza psychiatry, przyjmuje systematycznie leki uspokajające.

/dowód – k. 248 v, protokół rozprawy z dn. 23.10.2014 r. od 00:02:14 - 00:10:00/.

Śmierć córki K. S. spowodowała wystąpienie u powódki G. F. (1) przewlekłej nerwicy lękowo-depresyjnej /F41.2/. Wykracza ona poza naturalny stan żałoby. W wyniku tragicznej śmierci jedynej córki powódka doświadczyła urazu psychicznego, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, krzywdy, smutku, żalu, opuszczenia, osamotnienia. Trudno mówić oddzielnie o urazie związanym ze śmiercią wnuka w wyniku wypadku, bo trudno mówić o więzi powódki z nienarodzonym dzieckiem. Uważa się, że do zaistnienia realnej więzi konieczny jest jednak fizyczny kontakt z drugą osobą, choć jest to sprawą indywidualną. Powódka niewątpliwie oczekiwała narodzin wnuka, ale nie istniała realna więź pomiędzy nią, a zmarłym dzieckiem. Dziecko była jednak członkiem rodziny i w tym aspekcie należy rozpatrywać jego stratę. (...) po śmierci córki uległa pogorszeniu w wielu płaszczyznach funkcjonowania powódki. Do tej pory powódka nie uzyskała spokoju wewnętrznego i akceptacji utraty córki i wnuka w tragicznych okolicznościach. Pomimo upływu czasu w dalszym ciągu doświadcza ona smutku, żalu, osamotnienia, niepokoju wewnętrznego, niezdolności do przeżywania radości i zadowolenia z życia, zaburzeń snu, lęku, bardzo często płacze. Analizując obecny stan psychiczny powódki – widoczne są wskazania do podjęcia specjalistycznego leczenia psychiatrycznego i psychoterapeutycznego. Leczenie jest możliwe w ramach NFZ i trudno określić jego długość. Wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu w tym przypadku wynosi 5% zgodnie z obowiązującymi tabelami /załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. pkt 10a.

/opinia łączna biegłych psychiatry i psychologa – k. 246-248/.

Powód G. F. (2) po śmierci córki nie leczył się psychologicznie ani psychiatrycznie, pojawiły się natomiast problemy z nadużywaniem alkoholu. Obecnie nie pije. Utrzymuje się z prac dorywczych i osiąga dochód około 1.500 złotych miesięcznie. Małżonkowie F. pozostają w separacji faktycznej. Stan ten istniał jeszcze przed wypadkiem córki

/dowód k. 278v – 279, nagranie rozprawy z dn. 23.10.2014 r. od 00:10:50 – 00:15:00/.

Śmierć córki K. S. spowodowała wystąpienie u powoda G. F. (2) zaburzeń dystymicznych (F 34). Wykraczają one poza naturalny stan żałoby, są następstwem przeżycia żałoby. W wyniku tragicznej śmierci jedynej córki powód doświadczył urazu psychicznego, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, krzywdy, smutku, żalu, opuszczenia, osamotnienia. Trudno mówić oddzielnie o urazie związanym ze śmiercią wnuka w wyniku wypadku, bo trudno mówić o więzi powoda z nienarodzonym dzieckiem. Uważa się, że do zaistnienia realnej więzi konieczny jest jednak fizyczny kontakt z drugą osobą, choć jest to sprawą indywidualną. Powód niewątpliwie oczekiwał narodzin wnuka, ale nie istniała realna więź pomiędzy nim i zmarłym dzieckiem. Jakość życia powoda po śmierci córki uległa pogorszeniu w wielu aspektach funkcjonowania. Do tej pory powód nie uzyskał pełnego spokoju w wyniku utraty córki i wnuka w tragicznych okolicznościach. Pomimo upływu czasu w dalszym ciągu doświadcza on smutku, osamotnienia i niezdolności do przeżywania radości i zadowolenia z życia. Powód nie wymagał i nie wymaga obecnie specjalistycznego leczenia. D., która utrzymuje się do tej pory, jest stanem przewlekłe obniżonego nastroju. Wątpliwym jest, aby jakakolwiek forma dostępnej terapii mogła przyczynić się do stałej poprawy stanu psychicznego. Wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu w tym przypadku wynosi 3% zgodnie z obowiązującymi tabelami /załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. pkt. 10a

/ dowód; opinia łączna biegłych psychiatry i psychologa k. 243-245/.

W dniu 10.12.2012 r. pełnomocnik powodów zgłosił żądanie ich szkody z tytułu zadośćuczynienia po śmierci córki i wnuka w wysokości objętej pozwem w niniejszej sprawie /k. 53 ksero zgłoszenia do ubezpieczyciela/.Pozwany wypłacił z tego tytułu kwotę po 15.000 zł na rzecz każdego z powodów z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w związku ze śmiercią K. S. zgodnie z decyzją z dn. 16.12.2013 r. /k. 52 – ksero decyzji/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie w/w dowodów niekwestionowanych przez obie strony procesu, a w szczególności zeznań samych powodów oraz sporządzonych opinii psychiatryczno – psychologicznych odnośnie

aktualnego stanu zdrowia psychicznego powodów, schorzeń które wystąpiły po wypadku córki i wnuka, uszczerbku na zdrowiu jaki powstał u powodów w jego następstwie.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenia powodów jest w części uzasadnione.

Pozwany odpowiada gwarancyjnie za sprawcę szkody wyrządzonej przez osobę posiadającą wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Podstawa tej odpowiedzialności nie była sporna i wynika z regulacji art. 34 ust 1, art. 35 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz.392).

Również wina sprawcy szkody ani podstawa jego odpowiedzialności wynikająca z art. 436 k.c. nie były w sprawie sporne.

Przedmiotem sporu był jedynie zakres przysługujących powodom roszczeń, których źródłem było spowodowanie śmierci K. S. i O. S. .

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, L. rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Sąd Okręgowy podziela w całości trafną argumentację jurydyczną stanowiącą podstawę poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można

mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996 r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych –poza w nim wymienionych – przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych więzi rodzinna łącząca powodów z zmarłą była najbliższą z możliwych więzi rodzinnych. Było to zgodna i kochająca się rodzina. Wzajemne relacje w rodzinie były bardzo silne i niezwykle pozytywne.

Prawidłowo ukształtowane więzi łączące rodziców i dzieci są ze swojej istoty bardzo silne, a naturalną konsekwencją ich zerwania jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie tych więzi wywołało u powodów bardzo silne negatywne reakcje. Potwierdzają to zeznania powodów. Zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodami, a ich zmarłą córką. Bardzo istotne znaczenie miał również stosunkowo młody wiek zmarłej. Tym samym powodowie jako osoby dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazały istnienie więzi stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego powodów była osoba za którą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany, a której podstawy w skrócie wskazano na wstępie uzasadnienia.

Aprobując zatem wyrażone wyżej poglądy Sądu Najwyższego co do zasady powództwo podlegało uwzględnieniu. Odnosząc się w tym miejscu do stanowiska, które powołując się na treść art. 448 k.c. kwestionuje tezę o bezpośrednim charakterze krzywdy po śmierci osoby bliskiej, jako skutku zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego, wskazać należy, iż zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie na gruncie art. 448 k.c. spotykane jest ujęcie, iż krzywdę stanowi już samo naruszenie dobra osobistego. Przy przyjęciu takiego założenia szkodą niemajątkową jest naruszenie dobra

osobistego, zaś rozmiar ujemnych doznań, jakie się z tym wiążą dla poszkodowanego, stanowi podstawowy czynnik brany pod uwagę, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 701).

Niezależnie od powyższego przyjąć należy, iż zerwanie więzi rodzinnej mającej charakter dobra osobistego stanowi bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego, podobnie jak utrata życia przez osobę zmarłą, a jedynie ujawniający się w sferze prawnej innego podmiotu (osoby bliskiej).

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia dobra osobistego, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., (I ACa 178/10, opubl. OSA w Ł., rok 2010, Nr 3, poz. 24), powołując się na publikację P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", (Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Podobnie należy potraktować roszczenia jedynego syna zmarłego. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty, ale jest to powodowane ich wysokim statusem materialnym). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 k.c. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu.

Podzielając przytoczone rozważania Sądu Apelacyjnego oraz przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy przypominając część z powołanej już wyżej argumentacji trzeba wskazać, że więź powodów ze zmarłą była bardzo silna.. Prawdłowo ukształtowane więzi łączące małżonków i dzieci są ze swojej istoty bardzo silne, a naturalną konsekwencją ich zerwania jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z K. S. wywołało u powodów bardzo silne negatywne reakcje wykraczające poza stan naturalnej żałoby utrzymujący się do chwili obecnej . U powódki powołani w sprawie biegli psycholog i psychiatra stwierdzili przewlekłą nerwicę lękowo – depresyjną powodującą stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 % .Także u powoda wystąpiły zaburzenia dystymiczne i trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3 % . Schorzenia te wymagają dalszego leczenia powodów. Ich życie uległo dużej zmianie na gorsze. Potwierdzają to także ich zeznania . Nie może budzić wątpliwości, iż prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między małżonkami oraz dziećmi, są wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie z reguły powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy.. Na podstawie średniej statystycznej długości życia w Polsce, wynoszącej 81 lat w przypadku kobiet oraz 72 lata w przypadku mężczyzn (dane GUS z 31.07.2012 r. w sprawie przeciętnego trwania życia w 2012r. www.stat.gov.pl/gus), oraz wieku powodów w chwili śmierci córki można założyć, iż postawiliby z nim w bliskich relacjach rodzinnych jeszcze przez wiele lat. Krzywda powodów jest zatem znaczna, a doznanego cierpienia nie da się przełożyć na żadną kwotę pieniężną. W konsekwencji zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Podnieść także należy, iż od daty naruszenia dobra osobistego powodów minęło ponad 8 lat. Upływ tak długiego okresu czasu spowodował już przewyciężenie części ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że w większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu . Należy też podnieść, że na rzecz powodów zostały w 2008 roku zasądzone kwoty po 37 000 zł z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej zgodnie z treścią obowiązującego wówczas art. 446 § 3 kc .

W ocenie Sądu Okręgowego w przedstawionych wyżej okolicznościach odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powodów rodziców G. i G. F. (2) będzie kwota po 40 000 zł – łącznie po wypłacie przez pozwanego kwot po 15 000 zł stanowi to sumę 55 000 zł na rzecz każdego z powodów, która niewątpliwie przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i ułatwi przywrócenie choć częściowo równowagi zachwianej na skutek pozbawienie życia ich córki przez sprawcę wypadku. Taka kwota z drugiej strony pozostaje umiarkowaną i adekwatną do aktualnej stopy życiowej. Zasądzając powyższe kwoty Sąd Okręgowy w pozostałej części oddalił powództwo jako niezasadne i wygórowane.

W świetle powyższych ustaleń doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione roszczenie powodów zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia z tytułu śmierci wnuka O. S. , który w wyniku spornego wypadku urodził się martwy w 8 miesiącu ciąży . Kwestia dopuszczalności dochodzenia tego rodzaju roszczeń była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego (patrz wyrok Sądu Najwyższego sprawie III CSK 113/14- niepublikowany dotychczas). W wyroku z 2012-03-09 - I CSK 282/11 (opubl: Biuletyn SN rok 2012, Nr 7) Sąd Najwyższy stwierdził , że „Dziecko nienarodzone, zdolne do życia poza organizmem matki, które zmarło na skutek obrażeń odniesionych w wypadku, może zostać uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 KC ” . Aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego sąd powinien stwierdzić, czy istniała odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym. W sprawie, w której z żądaniem zadośćuczynienia występują rodzice zmarłego dziecka, także należy ustalić, czy pomiędzy nimi a zmarłym, istniała więź pozwalająca na uznanie, że było ono uznawane za członka rodziny (osobę bliską) i jaki był charakter tej więzi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że od momentu poczęcia dziecko nienarodzone może być traktowane przez rodziców za ich dziecko, które już mają, co z kolei powoduje wywiązanie się określonych więzi emocjonalnych i uczuć do nienarodzonego dziecka. Na dokonanie takiej oceny wpływa nie tylko okres życia dziecka w organizmie matki, lecz również subiektywne zapatrywanie rodziców (matki i ojca) na oczekiwanie potomka oraz sposób przygotowywania się do narodzin dziecka. Istotny jest zatem stosunek każdego z rodziców do nienarodzonego dziecka, to czy było ono oczekiwane, chciane, jakie wiązali z nim nadzieje. Ustalenie takich okoliczności pozwala na ocenę, jak głęboka

była więź między rodzicami a dzieckiem, co w konsekwencji pozwala dopiero stwierdzić, czy rodzice zmarłego nienarodzonego dziecka mogą być uznani za najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 KC.

Sąd Najwyższy w treści uzasadnienia stwierdził, iż artykuł 446 § 4 KC został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) w celu uzupełnienia roszczeń majątkowych przysługujących z tytułu śmierci osoby najbliższej. W judykaturze wskazano, że przepis ten znajduje zastosowanie, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu po dniu 3 sierpnia 2008 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, Biul. SN 2011/3/13 oraz z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10). R. legis tego przepisu jest zrekompensowanie krzywdy wynikającej z całokształtu negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią osoby bliskiej. W myśl tego przepisu sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W art. 446 KC, stanowiącym podstawę roszczeń z tytułu śmierci osoby najbliższej, posłużono się dwoma pojęciami. W paragrafie pierwszym jest mowa o „poszkodowanym”, natomiast w paragrafie czwartym użyto sformułowania o zadośćuczynieniu na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego. Założenie racjonalności ustawodawcy oraz zasady techniki legislacyjnej wskazują, że pojęcia te nie są tożsame, a więc także ich użycie przez ustawodawcę nie może być uznane za przypadkowe. Dla oznaczenia bowiem tożsamego przedmiotu regulacji używa się tych samych pojęć. W konsekwencji należy przyjąć, że przepisy te różnią się zakresem pojęciowym. Z tego też względu należy rozważyć, jaki jest desygnat każdego z nich.

(...) jest osoba fizyczna, która na skutek deliktu doznała szkody o charakterze majątkowym lub krzywdy. Natomiast „zmarłym” jest człowiek, który na skutek deliktu odniósł obrażenia skutkujące jego śmiercią. Śmierć człowieka podlega stwierdzeniu we właściwym trybie i przez właściwy organ. Pojęcie „zmarły” ma zatem szerszy zakres. Dla właściwej wykładni art. 446 § 4 KC nie miało też znaczenia to, że dziecko nienarodzone nie może zostać uznane za „poszkodowanego” w rozumieniu art. 446 § 1 KC. Podstawą żądania zadośćuczynienia w rozpoznawanej sprawie był wyłącznie art. 446 § 4 KC, w którym roszczenie o zadośćuczynienie przyznano nie poszkodowanym, a osobom bliskim zmarłego. Z tego względu zdolność prawna zmarłego nie jest przesłanką powstania roszczenia o zadośćuczynienie. Na tle stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy pojawiło się zatem pytanie, czy dziecko nienarodzone, znajdujące się na takim stopniu rozwoju, że byłoby zdolne do życia poza organizmem matki, może zostać uznane za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 KC.

W polskim systemie prawnym zarówno płód, jak i dziecko nienarodzone, podlegają ochronie prawnej, mającej swoje źródło zarówno w Konstytucji (art. 38 Konstytucji), jak i ustawach zwykłych. Jak wynika np.: z art. 1 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm.), prawo do życia podlega ochronie, w tym również w fazie prenatalnej w granicach określonych w ustawie. Ochrona prawna dziecka nienarodzonego istnieje także w przepisach Kodeksu cywilnego, czego przykład stanowi art. 446¹. Przewiduje ją także prawo karne. Stopień tej ochrony może być uzależniony od poziomu rozwoju, na jakim znajduje się dziecko nienarodzone. Dalej idącej ochronie podlega dziecko nienarodzone, lecz zdolne do samodzielnego życia poza organizmem matki. Zdolność do życia poza organizmem matki definiowana jest jako taki stopień rozwoju dziecka, który po odłączeniu go od ciała matki daje szansę przeżycia.

Odmienne traktowanie dziecka nienarodzonego, zależnie od stopnia jego rozwoju, widoczne jest w przepisach prawa karnego, które penalizują zachowanie polegające na dokonaniu wbrew przepisom ustawy zabiegu aborcji (art. 152 KK). Jej dokonanie, w sytuacji gdy dziecko jest zdolne do samodzielnego życia poza organizmem matki, stanowi przestępstwo kwalifikowane (art. 152 § 3 KK), a sprawca podlega surowszej odpowiedzialności karnej. Uwzględnienie stopnia rozwoju dziecka nienarodzonego wydaje się być celowe także w prawie cywilnym, zarówno przy ocenie pojęcia osoby zmarłej z punktu widzenia biologicznego, jak i pojęcia śmierci osoby bliskiej.

Dziecko urodzone jako martwe nie nabywa zdolności prawnej, zatem nie może być podmiotem praw. Artykuł 446 § 4 KC, jak już podkreślono, nie odwołuje się jednak do pojęcia „poszkodowanego”, a w konsekwencji także przyznania podmiotowości osobie, która urodziła się żywa. Dziecko, które urodziło się martwe nie nabywa wprawdzie zdolności

prawnej, jednakże z punktu widzenia ustawy z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264; dalej: Prawo o aktach stanu cywilnego) jest ono traktowane podobnie jak osoba fizyczna, która zmarła. Zgodnie z art. 38 ust. 2 Prawa o aktach stanu cywilnego, jeżeli dziecko urodziło się martwe sporządza się akt urodzenia, przy czym zamieszcza się w nim adnotację „urodzenie martwe”. Nie sporządza się wówczas aktu zgonu (art. 38 ust. 2 Prawa o aktach stanu in fine), a zatem akt urodzenia pełni jednocześnie rolę aktu zgonu, stanowiąc między innymi podstawę do zorganizowania dziecka pochówku. W akcie urodzenia znajdują się takie dane jak: nazwisko, imię (imiona) i płeć dziecka; miejsce i datę urodzenia dziecka oraz nazwiska, nazwiska rodowe rodziców, imię (imiona), miejsce i datę urodzenia, miejsce zamieszkania każdego z rodziców w chwili urodzenia się dziecka. Są to zatem dane, które w dalszym życiu opisują człowieka jako określoną, konkretną jednostkę. Oznacza to, że także w przypadku dziecka, które urodziło się martwe, właściwe przepisy przewidują stwierdzenie zgonu oraz jego adnotację w wymaganej formie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że dziecko nienarodzone, zdolne do życia poza organizmem matki, które zmarło na skutek obrażeń odniesionych w wypadku, może zostać uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 KC. To stwierdzenie powoduje z kolei konieczność rozważenia, czy zachodzi kolejna przesłanka pozwalająca na przyznanie zadośćuczynienia, to jest czy nienarodzone dziecko może być osobą najbliższą w rozumieniu tego przepisu. W judykaturze wyjaśniono, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalny stopień pokrewieństwa wynikający w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Z tego też względu, aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego sąd powinien stwierdzić, czy istniała odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). W sprawie, w której z żądaniem zadośćuczynienia występują rodzice zmarłego dziecka, także należy ustalić, czy pomiędzy nimi a zmarłym, istniała więź pozwalająca na uznanie, że było ono uznawane za członka rodziny (osobę bliską) i jaki był charakter tej więzi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że od momentu poczęcia dziecko nienarodzone może być traktowane przez rodziców za ich dziecko, które już mają, co z kolei powoduje wywiązanie się określonych więzi emocjonalnych i uczuć do nienarodzonego dziecka. Na dokonanie takiej oceny wpływa nie tylko okres życia dziecka w organizmie matki, lecz również subiektywne zapatrywanie rodziców (matki i ojca) na oczekiwanie potomka oraz sposób przygotowywania się do narodzin dziecka. Istotny jest zatem stosunek każdego z rodziców do nienarodzonego dziecka, to czy było ono oczekiwane, chciane, jakie wiązały z nim nadzieje. Ustalenie takich okoliczności pozwala na ocenę, jak głęboka była więź między rodzicami a dzieckiem, co w konsekwencji pozwala dopiero stwierdzić, czy rodzice zmarłego nienarodzonego dziecka mogą być uznani za najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 KC. Powyższe rozważania znajdują odpowiednie zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

Z ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie wynika, że powódka w chwili wypadku była w 8 miesiącu ciąży, a jej dziecko nienarodzone było zdolne do życia poza jej organizmem, jednakże - pomimo przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia - nie udało się go uratować i K. S. zmarła na skutek obrażeń odniesionych w wypadku. Dokonanie zabiegu cesarskiego cięcia, ma na celu rozdzielenie dziecka z matką i umożliwienie mu życia poza jej organizmem. Z medycznego punktu widzenia takie „rozdzielenie” matki i dziecka jest „urodzeniem” i tak też powinno być postrzegane na gruncie prawnym. W normalnie funkcjonującej kochającej się rodzinie, a taką byli powodowie ich córka i zięć istniały głębokie więzi emocjonalne nie tylko rodziców ale i dziadków macierzystych bezspornie związane z narodzinami pierwszego wyczekiwanego wnuka. Te naturalne relacje zostały bezpowrotnie zerwane wskutek śmierci O. S. i to w dramatycznych okolicznościach zgonu oraz ze śmiercią matki – córki powodów. Okoliczności te stanowią podstawę uznania, że zostały naruszone dobra osobiste powodów w tym zakresie – prawo do życia w rodzinie i zgodnie z art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 k.c. przysługuje im stosowne zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. W niniejszej sprawie biorąc pod uwagę sytuację osobistą małżonków F., nieodwracalność szkody im wyrządzonej Sąd uznał, że kwota zadośćuczynienia w wysokości po 20 000 zł będzie adekwatna do rozmiaru cierpień psychicznych poszkodowanych i zasądził powyższe sumy, oddalając powództwo w pozostałej części jako nieuzasadnione. Łącznie zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie z tytułu śmierci ich córki i wnuka (po uwzględnieniu wypłaconych przez pozwanego kwot po 15 000 zł) stanowi kwoty po 75 000 zł na rzecz każdego z uprawnionych. Należy też

podnieść .iż zgodnie z opinią biegłych lekarzy różnicowanie poziomu krzywdy odrębnie co każdego ze zmarłych w tej konkretnej sytuacji faktycznej jest utrudnione i ze swojej istoty niewymierne .

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

W niniejszej sprawie powodowie żądali ustawowych odsetek od dnia wniesienia pozwu tj. 27.12.2013 roku . Żądanie wypłaty kwot objętych pozwem zostało zgłoszone w dniu 10 .12 2013 roku pozwanemu, który w dniu 16.12 2013 uznał je w części dotyczącej zadośćuczynienia z tytułu śmierci K. S. wypłacając powodom kwoty po 15 000 zł (z żądanych 65 000 zł) i odmawiając wypłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią wnuka O. S. .

W związku z powyższym, przy uwzględnieniu powołanych przepisów Sąd uznał ,że powodom przysługują ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonej zgodnie z zakresem żądania pozwu od 27.12.2013 roku .

W przedmiotowej sprawie Sąd nie przyznał na rzecz powodów zwrotu kosztów poniesionych przed wytoczeniem powództwa w postępowaniu likwidacyjnym przed organami pozwanego w wysokości określonej przez pełnomocnika w kwocie po 2.400 złotych na rzecz każdego z powodów, a więc zgodnie ze stawkami liczonych w/g norm przepisanych od wartości żądania w postępowaniu sądowym zgodnie z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz.U. z 2013r. poz. 461.

W niniejszej sprawie udział pełnomocnika powodów ograniczył się do złożenia dnia 10.12.2013 roku pisma zgłaszającego szkodę w zakresie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. na rzecz obu powodów. Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 13.03.2012r. III CZP 75/11 na którą powołuje się pełnomocnik powodów uzależnia uznanie kosztów pomocy prawnej poniesionej w postępowaniu przesądowym jako szkody majątkowej, polegającej na naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, od łącznego zaistnienia dwóch przesłanek: koszty pomocy prawnej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przed sądowym były w okolicznościach konkretnej sprawy uzasadnione i konieczne, zaś pomoc ta była świadczona przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe. Sąd Najwyższy uzasadniając swoje stanowisko wskazał przede wszystkim na konieczność każdorazowego zbadania okoliczności danej sprawy oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym, a poniesionym wydatkiem. W adekwatnym związku przyczynowym pozostaje skorzystanie z pomocy prawnej w okolicznościach w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego wskazują na to, że pomoc taka była niezbędna w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Uchwała wskazuje także na przypadki, gdy osobiste uczestnictwo poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym byłoby bardziej kosztowne / np. ze względu na utratę zarobków/ niż powierzenie tych czynności profesjonalistom.

Sąd Najwyższy zaznaczył ponadto, że ocena, czy udział w postępowaniu likwidacyjnym profesjonalnego pełnomocnika był konieczny, zależy od wielu okoliczności, przede wszystkim od rodzaju i zakresu szkód, które wynikają z wypadku komunikacyjnego. Sąd Najwyższy podkreślił ponadto, że wysokość kosztów pomocy powinna mieścić się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy i odpowiadać stosownemu do tego nakładu wynagrodzeniu.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że nie zachodzą w/w przesłanki uzasadniające zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów dochodzenia roszczenia w postępowaniu likwidacyjnym i to w wysokości przewidzianej dla wynagrodzeń pełnomocników fachowych obowiązujących w toku postępowania sądowego. Pełnomocnik powodów do akt sprawy / k. 24, 25/ załączył kserokopię wydruków komputerowych faktur wystawionych powodom, nie podpisanych przez strony, brak jest jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego, iż powodowie faktycznie uiścili powyższe kwoty tytułem wynagrodzenia, zgłoszenia umów dla Urzędu Skarbowego bądź odprowadzenia podatków. Złożone wydruki nie stanowią w myśl art. 245 k.p.c. dokumentów prywatnych, które na podstawie art. 6 k.c. wskazują na uiszczenie powyższej opłaty. Nadto ustalenie i przyznanie wynagrodzenia w wysokości 2.400 złotych za sporządzenie jednego pisma procesowego do ubezpieczyciela, w przypadku gdy sama zasada odpowiedzialności pozwanego nie była kwestionowana, okoliczności sprawy nie są sporne, a InterRisk dokonał częściowej wypłaty świadczenia w świetle wyżej wymienionej uchwały Sądu Najwyższego oraz stanowiska tego Sądu znajdującego potwierdzenie w innych orzeczeniach (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11.06.2001r. sygn. akt V CKN 266/00 opubl. OSP 2002/3/40 orzeczenie z 7.08.2003r. IV CKN 387/01 niepublikowane) biorąc pod uwagę osobiste kwalifikacje powodów, ich wiek, wykształcenie /udział w poprzednich procesach/ oraz nakład pracy pełnomocnika fachowego nie jest uzasadnione.

O pozostałych kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. nakazując pobrać od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od pozwu od uwzględnionej części powództwa i obciążając go kosztami zastępstwa procesowego powodów w tej części (powodowie wygrali w 65%). Zgodnie z art. 102 kpc. biorąc pod uwagę sytuację materialną stron oraz charakter dochodzonego roszczenia nie obciążył ich kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.